

Sygn. akt II Ca 2002/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Renata Stępińska (sprawozdawca)

Sędziowie: Katarzyna Serafin-Tabor

Agnieszka Cholewa-Kuchta

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2020 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Stowarzyszenia na rzecz (...) - F. z siedzibą w K. działającego na rzecz B. M. i G. M. (1)

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą we W.

o ustalenie, ewentualnie o zapłatę, ewentualnie o unieważnienie i zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 1 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI C 1411/16/S

1. oddala apelację;
2. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta SSO Renata Stępińska SSO Katarzyna Serafin-Tabor

II Ca 2002/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 października 2020 r.

Stowarzyszenie na Rzecz (...) - F. z siedzibą w K. - działające na rzecz B. M. i G. M. (1) wniosło o ustalenie nieistnienia wierzytelności strony pozwanej (...) Bank S.A. z siedzibą we W., wynikającej z umowy kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) (standardowe oprocentowanie) z dnia 7 września 2005 r., zmienionej aneksem z dnia 27 listopada 2007 r. oraz z dnia 23 października 2009 r. na dzień wniesienia pozwu w zakresie kwoty 56.840,69 zł, bowiem B. i G. M. (1) pozostało do spłaty 11.513,46 zł. Na wypadek nieuwzględnienia powyższego roszczenia, strona powodowa wniosła roszczenie ewentualne o unieważnienie § 2 pkt 1 i 2 oraz § 3 pkt 3 umowy kredytu hipotecznego łączącej stroną pozwaną z powódką, na podstawie przepisów art. 12 ust 1 pkt 4 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r., o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Strona powodowa wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wedle norm przypisanych.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, jako bezzasadnego i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Wyjaśniła, że roszczenie o ustalenie nieistnienia wierzytelności sprowadza się w rzeczywistości do stwierdzenia przez Sąd abuzywności postanowienia § 2 ust. 1 i 2 oraz § 3 ust. 3 i ukształtowania umowy w ten sposób, że jest to umowa kredytu zawarta w złotych z oprocentowaniem określonym w umowie i w związku z powyższym ostatecznie uznać należy, iż poprzez roszczenie główne powód domaga się ukształtowania stosunku prawnego łączącego kredytobiorcę i bank. W przypadku jednak roszczenia o ukształtowanie, brak jest podstawy prawnej do jego dochodzenia, a tym samym brak czynnej legitymacji procesowej powoda. Uwzględnienie żądania powoda prowadziłoby do zmiany charakteru umowy kredytu inkasowanego kursem waluty obcej, co jest niedopuszczalne w świetle obowiązujących przepisów prawa. Z ostrożności procesowej odnośnie roszczenia o ustalenie w rozumieniu art. 189 k.p.c., strona pozwana zarzuciła brak interesu prawnego po stronie kredytobiorcy w dochodzeniu takiego roszczenia.

Załącznikiem do protokołu rozprawy z dnia 1 czerwca 2017 r., strona powodowa zmodyfikowała żądanie pozwu w ten sposób, iż na dzień 1 czerwca 2017 r. domagała się ustalenia nieistnienia wierzytelności strony pozwanej, wynikającej z umowy kredytu w stosunku do strony powodowej na dzień 1 czerwca 2017 r w zakresie kwoty 59.367,45 zł, bowiem ww. pozostała na ten dzień kwota 1.340,41 zł w odniesieniu do całej kwoty zadłużenia, ewentualnie wniosła o zasądzenie od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwoty 17.534,36 zł z tytułu nadpłaty rat (14.330,33 zł – część kapitałowa, 2.635,88 zł – część odsetkowa) oraz opłat dodatkowych – 568,15 zł uiszczonych na dzień 1 czerwca 2017 r – w zakresie rat uiszczonych do tej daty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od części nadpłaty każdej z rat od daty wymagalności poszczególnych rat do daty zapłaty, ewentualnie o unieważnienie ww. umowy o kredyt - w oparciu o przepis art. 12 ust 1 pkt 4 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym – w całości, bądź w zakresie wskazanych w treści pozwu klauzul abuzywnych, co winno zostać połączone z obowiązkiem zapłaty na rzecz powodów kwot wskazanych w ww. pkt 2 pozwu (wg stanu na dzień 1 czerwca 2017 r.).

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie, sygn. akt VI C 1411/16/S oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, że (...) Bank S.A. jest bankiem z siedzibą we W. i do 2006 r. działał pod (...) Bank S.A. zawierając umowę kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, którego kwota wyrażona była w PLN i przeliczana na CHF, zaciągał równocześnie zobowiązanie w CHF na rynku międzybankowym. Pożyczona w ten sposób między bankami kwota CHF zostawała sprzedawana na rynku międzybankowym i wypłacana już w PLN kredytobiorcy. W przypadku spłaty rat przez kredytobiorcę, Bank dokonywał czynności odwrotnej i za wpłaconą przez kredytobiorcę kwotę (wyrażoną w PLN) zakupywał na rynku międzybankowym CHF, którą to następnie kwotę wykorzystywał do spłaty zaciągniętego, w celu uruchomienia kredytu zobowiązania na rynku międzybankowym. Kredytobiorcy - B. M. i G. M. (1) w 2005 r. w celu sfinansowania zakupu i remontu mieszkania postanowili zaciągnąć kredyt hipoteczny. Po wizycie w jednym z banków, który uznał, że nie mają zdolności kredytowej, udali się do (...) Bank S.A. Z uwagi na brak zdolności kredytowej do zawarcia umowy kredytowej w PLN, bank zaproponował im zawarcie umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF. Nie rozważali oni wzięcia mniejszego kredytu, z uwag na fakt, iż chcieli kupić mieszkanie, a nie mieli wystarczającej ilości środków finansowych. Nie porównywali warunków tej umowy z umowami oferowanymi przez inne banki. Rata kredytu waloryzowanego do CHF była znacznie niższa, niż standardowego kredytu w PLN. Pracownicy Banku w czasie spotkania z państwem M. informowali, że kurs CHF jest zmienny, waha się i przedstawili wykres z ostatnich ok. 25 lat. Przedstawiciel wskazywał na stabilność kursu tej waluty, jednak podkreślał, iż nie wie, co będzie w przyszłości. Odpowiadał ponadto na zadawane mu pytania. Państwo M. po przeczytaniu, podpisali wniosek kredytowy 19 sierpnia 2005 r. Mieli oni świadomość, iż Bank będzie waloryzował kwotę kredytu do kursu CHF. Zdecydowali się na wybór oferty kredytu indeksowanego do CHF, mając świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty, spowoduje wzrost miesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. W chwili zawierania umowy, B. M. i G. M. (1) podpisali oświadczenie o wiedzy o ryzyku kursowym. Wybrali tę ofertę, z uwagi na fakt, iż była przedstawiana jako najkorzystniejsza. Bank ocenił pozytywnie ich wniosek 6 września 2005 r. Wzór umowy został

przed jej podpisaniem przeczytany przez państwa M.. Zostali oni poinformowani, iż nie ma możliwości negocjacji i zmiany jego postanowień. Przed podpisaniem umowy, został im doręczony obowiązujący Regulamin udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A. Dnia 7 września 2005 r. umowa kredytu hipotecznego nr (...)/cc została podpisana przez państwa M. i pozwany Bank. Na jej mocy, Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w wysokości 94.9933,05 zł, nominowanego do waluty CHF, wg kursu kupna walut dla CHF, obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu, na cel jakim jest sfinansowanie nabycia i remontu lokalu mieszkalnego położonego w K. przy osiedlu (...). Kredyt został udzielony na okres 144 miesięcy. Zgodnie z umową, kredyt wypłacany jest w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty na CHF, wg kursu kupna walut dla CHF, ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust 2). Raty kredytu płatne są w PLN w kwocie stanowiącej równowartość CHF, przy czym kwota wpłaty raty w PLN przeliczana jest na CHF, wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust 4 i 5). Na mocy § 4 umowy, wysokość stopy oprocentowania może ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku z niżej wymienionych czynników: zmiana stopy procentowej kredytu lombardowego, ustalonej i ogłaszanej przez RPP na podstawie ustawy o Narodowym Banku Polskim wysokości stóp procentowych lub/oraz tzw. stopy interwencyjnej NBP; zmiany oprocentowania 1 miesięcznych lokat na rynku międzybankowym według notowań Reuters (strona WIBOR, LIBOR, EURIBOR); zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków, wynikające z obowiązujących Bank przepisów; zmiany publikowanego przez Prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem; zmiany marży uzyskiwanej przez Bank w odniesieniu do danego Kredytobiorcy, obliczanej jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez Bank, a stawką WIBOR 1M, LIBOR 1M albo EURIBOR 1M przy czym dokonywana przez Bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej. Bank wypłacił kwotę kredytu w jednej transzy 14 września 2005 r. Dnia 27 listopada 2007 r. strony umowy z dnia 7 września 2005 r. strony podpisały aneks do ww. umowy, modyfikując postanowienia dot. oprocentowania. Zgodnie z § 1 ww. aneksu, oprocentowanie kredytu jest zmienne, jednakże nie wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP (odsetki maksymalne), obowiązującej w dniu za który naliczane jest oprocentowanie. Oprocentowanie kredytu równa się sumie stopy bazowej oraz stałej marży Banku wynoszącej 1,56 % w stosunku rocznym. Za obowiązującą od dnia 27 listopada 2007 r. stopę bazową przyjmuje się wysokość stawki LIBOR 6M dla CHF ustalonej dwa dni przed dniem, w którym stopa bazowa ma obowiązywać o godz. 11 i ogłaszanej na stronach informacyjnych Reuters. W przypadku braku notowań stawki LIBOR 6M dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosuje się notowania stawki LIBOR 6M. Stopę bazową zaokrągliła się zgodnie z zasadami matematycznymi do dwóch miejsc po przecinku. Dnia 23 października 2009 r. kolejnym aneksem zmieniono okres kredytowania ze 144 miesięcy na 240 miesięcy. Państwo M. spłacali dotychczas regularnie wszystkie zobowiązania wynikłe z umowy kredytu. Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat i w rezultacie salda zadłużenia.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że oparł się na dokumentach, których prawdziwość nie była kwestionowana oraz na zeznaniach B. i G. M. (1), którym dał co do zasady wiarę - w takim zakresie, w jakim przedstawione okoliczności korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Jako w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania U. A., P. M. i T. S.. Za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy uznał zeznania świadków K. K. i A. R., bowiem nie posiadali istotnych informacji lub z uwagi na upływ czasu, te okoliczności zapomnieli. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii – finansów i bankowości, na okoliczności podniesione w załączniku do protokołu rozprawy z dnia 1 czerwca 2017 r. było w ocenie Sądu bezprzedmiotowe, bowiem kwestia możliwości traktowania kredytu waloryzowanego do innej waluty, jako stanowiącego instrument finansowy była poddana ocenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C#312/14, Banif Plus Bank Zrt. przeciwko M. L., M. L.. Sąd pominął dowód z przesłuchania świadków M. S. i T. K., z uwagi na trudności z ustaleniem ich miejsca zamieszkania.

W rozważaniach prawnych, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, iż powództwo główne, jak też i ewentualne były bezzasadne i podlegały oddaleniu.

Powództwem głównym strona powodowa domagała się ustalenia nieistnienia wierzytelności strony pozwanej, wynikającej z umowy kredytu w stosunku do strony powodowej na dzień 1 czerwca 2017 r. - w zakresie kwoty 59.367,45 zł, bowiem ww. pozostała na ten dzień kwota 1.340,41 zł w odniesieniu do całej kwoty zadłużenia. Uzasadnieniem i faktyczną podstawą tego roszczenia było twierdzenie o abuzywności znajdujących się w umowie klauzul, które przewidywały indeksowanie udzielonego kredytu w walucie obcej oraz konstruowały obowiązek spłaty rat kredytu bankowego po kursie franka szwajcarskiego, ustalonym przez bank (§ 2 ust 1 i 2 oraz § 3 ust 3 umowy) i które na mocy art. 385¹ k.c. nie wiążą kredytobiorców, jako konsumentów.

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do denominowania, jak i indeksowania kredytu do waluty obcej, które jest dopuszczalne zarówno na gruncie aktualnego stanu prawnego, jak i było dopuszczalne na mocy dotychczas obowiązujących przepisów. Przywołując wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 Sąd wyjaśnił, że „umowa kredytu indeksowanego” rozumiana w ten sposób, że na jej mocy Bank wydaje (udostępnia) kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna) mieści się, oczywiście, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego) (wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 7 marca 2016 r., I C 2274/14 LEX nr 2017952). Sąd I instancji podał, iż ustawodawca dwukrotnie regulował już obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U. z 2017 r., poz. 819), co stanowi jego zdaniem ostateczny argument, przemawiający za brakiem wynikającej z art. 58 § 1 k.c. nieważności umów tego rodzaju - żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 października 2018 r., XXV C 590/17, LEX nr 2592976).

Następnie Sąd Rejonowy przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C 312/14, Banif Plus Bank Zrt. przeciwko Mártonowi Lantosowi, Mártonné Lantos z dnia 3 grudnia 2015 r., w którym ostatecznie rozstrzygnął, iż umowy kredytowe waloryzowane do waluty obcej nie mogą być traktowane, jako instrumenty finansowe - w rozumieniu dyrektywy MiFID I . Tym samym nie stosuje się do nich ani ww. dyrektywy, ani ustawy o instrumentach finansowych.

Odnosząc się do abuzywności klauzuli, umożliwiającej jednostronne kształtowanie przez bank kursu waluty, Sąd zauważył, iż istnienie interesu prawnego, będącego materialnoprawną przesłanką powództwa o ustalenie, decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje.

Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw - w art. 69 ust. 2 dodano pkt 4a, zgodnie z którym, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu winna określać umowa kredytu. Ponadto dodano również ust. 3, zgodnie z którym, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku, w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Na mocy art. 4 ustawy nowelizującej wskazano, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14

(LEX nr 1663827), ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Zatem abuzywność tych postanowień (...) została w powyższym zakresie usunięta. W takiej sytuacji, (...) po stronie powodowej brak jest interesu prawnego w wytoczeniu powództwa. W przypadku części kredytu, który został już spłacony przez powodów, sytuacja kształtuje się odmiennie. Rozwiązania wprowadzone nowelą nie obejmują bowiem spłaconych należności. Zauważyć jednak należy, że częściowa spłata kredytu odbyła się według konkretnych zasad. Powodowie dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. Tym samym został usunięty stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny powodów. W związku z powyższym, Sąd Rejonowy stwierdził, iż z uwagi na spowodowany możliwością wykorzystania innego roszczenia, brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa głównego, należało je oddalić.

Ustosunkowując się do powództwa ewentualnego w przypadku nieuwzględnienia roszczenia głównego - o zasądzenie od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwoty 17.534,36 zł z tytułu nadpłaty rat (14.330,33 zł – część kapitałowa, 2.635,88 zł – część odsetkowa) oraz opłat dodatkowych – 568,15 zł, uiszczonych na dzień 1 czerwca 2017 r – w zakresie rat uiszczonych do tej daty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od części nadpłaty każdej z rat od daty wymagalności poszczególnych rat do daty zapłaty, Sąd I instancji stwierdził, iż nie zasługuje ono na uwzględnienie.

Sąd powołując się na art. 385¹ k.c., art. 385² k.c. oraz art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, wskazał, że przedmiotowa umowa kredytu zawarta została pomiędzy przedsiębiorcą (Bank) i konsumentami (państwo M.), a jej postanowienia - co do zasady były niezgodnione indywidualnie, bowiem konsumenci nie mieli rzeczywistego wpływu na jej treść. Ponadto, umowna klauzula waloryzacyjna nie była objęta wyłączeniem, zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. - nie określała bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzała jedynie umowny reżim jego podwyższenia.

Niemniej jednak Sąd zwrócił uwagę, że z uwagi na powiązaniu kursu waluty wykorzystywanego do przeliczenia raty spłacanej przez kredytobiorców z kursem sprzedaży ustalany przez NBP, nie doszło do rażącego zachwiania równowagi praw i obowiązków stron stosunku prawnego na niekorzyść B. i G. M. (1). Wynika to z tego, iż § 5 ust 5 in fine umowy, kwota wpłaty raty w złotych przeliczana była na CHF, wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku. To oznacza, że tego rodzaju obiektywizacja ustalenia omawianego czynnika, wykluczała - co oczywiste - dowolność i jednostronność banku w określaniu kursu waluty, a więc i w konsekwencji wysokości raty kredytowej. Kształtowanie się tego czynnika było zatem niezależne zarówno od konsumentów, jak i od banku, dlatego też nie można mówić o rażącej dysproporcji prawa i obowiązków stron tego stosunku zobowiązaniowego, stanowiącej efekt nadużycia przez bank swojej silniejszej pozycji kontraktowej.

Jednocześnie Sąd I instancji uznał zasady oprocentowania ustalone na mocy aneksu z dnia 27 listopada 2007 r. - za jednoznaczne, precyzyjnie określone i przez to niezależne od dyskrecjonalnej decyzji banku, co oznaczało, że umowa również i w tym zakresie nie prowadziła do rażącego naruszenia interesów konsumenta. W konsekwencji brak było podstaw do uznania którekolwiek z postanowień przedmiotowej umowy jako abuzywnego i w konsekwencji niewiążącego konsumenta, dlatego Sąd oddalił również pierwsze żądanie ewentualne.

Ustosunkowując się do kolejnego żądania ewentualnego o unieważnienie umowy o kredyt - w oparciu o przepis art. 12 ust 1 pkt 4 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym – w całości, bądź w zakresie wskazanych w treści pozwu klauzul abuzywnych, co winno zostać połączone z obowiązkiem zapłaty na rzecz powodów kwot wskazanych w ww. pkt 2 pozwu (wg stanu na dzień 1 czerwca 2017 r.), to również Sąd Rejonowy je oddalił. Jego argumentacja sprowadzała się do tego, iż ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym wchodząc w życie w dniu 21 grudnia 2007 roku, nie miała mocy wstecznej i w konsekwencji nie mogła być zastosowana do umów, które zostały zawarte przed dniem jej wejścia w życie, w tym do umowy będącej przedmiotem niniejszego postępowania z 2005 roku. Również w momencie zawierania umowy,

także Rekomendacja Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 r., dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, nie obowiązywała, w związku z czym nie było możliwości oceny działania pozwanego banku z tej perspektywy.

W ocenie Sądu instancji, brak było również podstaw do zastosowania art. 58 k.c. Jak już wspomniano - denominowanie oraz indeksowanie kredytu do waluty obcej dopuszczalne jest zarówno na gruncie aktualnego stanu prawnego, jak i przepisów dotychczas obowiązujących, a umowy takie mieszczą się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Nie można więc było uznać, iż umowa taka jest sprzeczna z ustawą, ma na celu obejście ustawy, czy też jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Brak było również jakiegokolwiek innej podstawy, która pozwalałaby na unieważnienie przedmiotowej umowy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, która zaskarżyła go w całości oraz zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

I) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności nierozpoznanie istoty sprawy, a także art. 233 § 1 k.p.c., tj. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wynikające z niewłaściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez:

- wadliwą ocenę zeznań świadków U. A., P. M. i T. S., jak również zeznań konsumentów, na rzecz których działa strona powodowa w odniesieniu do realizacji przez pozwanego banku obowiązków informacyjnych przed zawarciem umowy kredytu,

- wadliwą i wybiórczą ocenę zeznań konsumentów, mimo faktu, że ich zeznania są spójne i logiczne oraz wskazują w sposób wyraźny, że informacja przedstawiana im bazowała na zapewnieniach w zakresie wykazania, że kurs CHF jest stabilny, zaś symulacje w zakresie historycznego kursu miały potwierdzać tę tezę, jak również wzbudzić przekonanie, że produkt oferowany przez pozwanego Bank jest bezpieczny - co miało ścisły związek z przedstawieniem korzyści, a nie ryzyk płynących z zawarcia umowy przez konsumenta;

- pominięcie okoliczności, że żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie pamiętał powodów, w szczególności świadek U. A. mówiła o zasadach udzielania kredytu przez pozwanego banku, które nawet nie pokrywają się z treścią samej umowy (np. w zakresie stosowanego kursu uruchomienia kredytu), czyli prawdopodobnie pochodziły z innego okresu, aniżeli z chwili zawarcia umowy, nie odniesienie się do faktu, iż doradcy kredytowi otrzymywali premię za realizację planów sprzedażowych, co zeznała świadek U. A., co musiało mieć wpływ na sposób, w jaki doradca kredytowy oferował klientom banku umowy kredytu oraz na zakres przekazywanych informacji

z treści dokumentów złożonych w aktach sprawy (zwłaszcza treści umowy kredytu), z których to wynika, że: a) mechanizm indeksacji został uregulowany w sposób niejednoznaczny i niekompletny, a nadto wzajemne prawa i obowiązki stron zostały ukształtowane w taki sposób, że w umowie zachodzi ewidentna nierównowaga kontraktowa, gdyż oczywistym jest, że konsumenci ponoszą w stosunku do banku odpowiedzialność z tytułu umowy kredytu w sposób nieograniczony; b) zapisy samej umowy, dotyczące ustalania kursów walut są nieczytelne, brak wskazania metody dla ustalania tych kursów przez pozwanego banku, brak możliwości weryfikacji naliczeń z harmonogramów spłaty przez konsumentów, a tym wadliwe kształtowanie się oprocentowania w umowie kredytu - które jest wprost uzależnione od salda zadłużenia, a nadto nie jest wiadomym od jakiej części kapitału jest co miesiąc naliczane, (z umowy nie wynika, jaka część kapitału jest spłacana w ramach spłaty poszczególnych rat kredytu), a które to Sąd w całości pominął w swoich rozważaniach;

II) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nierozważenie w uzasadnieniu wyroku całości materiału zebranego w sprawie, niepełne wyjaśnienie przyczyn, dla których Sąd I instancji pewne okoliczności uznał za udowodnione a innym nie dał wiary, a w szczególności brak jakiegokolwiek uzasadnienia w zakresie oceny zeznań konsumentów, chociażby w kontekście tego, na jakiej podstawie Sąd przyjął, że konsumenci byli świadomi skutków ekonomicznych podpisanej umowy oraz, że faktycznie okazano konsumentom wykresy kursu CHF z 25 lat, skoro jak zeznawali, kurs w tych wykresach

przedstawiał się jako stabilny, a jest wiedzą powszechnie znaną, że tak właśnie nie było (choćby kurs CHF ponad 3 zł z lutego 2004 r.;

III) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie spełnia wymogów stawianych przez ten przepis, a mianowicie nie wyjaśnia dokładnie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, a to m. in. brak uzasadnienia z jakich przyczyn Sąd nie uznał klauzul indeksacyjnych po pierwsze za zapisy abuzywne, a po drugie określających świadczenia główne stron, nie rozważenie, czy istniały przepisy nakładające na bank obowiązki informacyjne, nie rozważenie naruszenia obowiązków informacyjnych przez bank z punktu widzenia klauzuli generalnej dotyczącej naruszenia dobrych obyczajów, nie odniesienie się do zarzutów związanych z naruszeniem zasady walutowości, przekroczenia zasady swobody umów przy wprowadzeniu do umowy umownej waloryzacji, nie uzasadnienie dlaczego w ocenie Sądu pierwszej instancji umowa zawiera wszystkie cechy umowy kredytu, nie uzasadnienie dlaczego zdaniem Sądu umowa nie ma cech umowy kredytu oprocentowanego WIBOR-em z wbudowanym swapem walutowo - procentowym (uzasadnienie prawne wyroku, w sprawie, w której zgłoszono trzy żądania, zawiera niespełna 6 stron, z czego znaczną część zajmują cytaty z wyroków wydanych w innych sprawach);

V) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości, albowiem zdaniem Sądu I Instancji dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, mimo że strona pozwana kwestionowała zasadność wyliczeń przedłożonych przez stronę powodową, a nadto umowa konsumentów nie jest umową kredytu - w rozumieniu przepisu art. 69 ust. 1 ustawy Prawo Bankowe a jej konstrukcja ma charakter mieszany, bowiem zbliżona jest ona bardziej do umowy kredytu w złotówkach oprocentowanej WIBOR-em z wbudowanym swapem walutowo - procentowym.

Powyższe ma znaczenie dla zastosowania w drodze analogii Dyrektywy MIFID w zakresie wymogów informacyjnych oraz może być podstawą uznania umowy za nieważną, z uwagi na to, że nie posiada cech wyłącznie umowy kredytu. Ustalenia tego rodzaju wymagają wiedzy specjalistycznej.

Na podstawie art. 380 k.p.c. strona powodowa wnioskuje o rozpoznanie postanowienia Sądu I Instancji o oddaleniu powyższych wniosków dowodowych, wnosząc o ich uchylenie i dopuszczenie zawnioskowanych dowodów;

VI) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż konsumenci zostali w sposób należyty poinformowani o ryzyku kursowym, byli od samego początku świadomi ryzyka kursowego wynikającego z umowy oraz skutków finansowych płynącej z zawartej umowy, zapisy umowy odpowiadają prawu i umowa nie zawiera zapisów abuzywnych;

Strona powodowa zarzuciła także naruszenie prawa materialnego tj.:

VII) art. 69 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 kodeksu cywilnego, poprzez jego błędną wykładnię i przez to niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że zawarta przez strony umowa kredytu odpowiadała w swej treści dyspozycji art. 69 ustawy - Prawo bankowe, podczas gdy kwestionowana w sprawie umowa:

- nie określa jasno i jednoznacznie, w jaki sposób zadłużenie konsumentów z tytułu umowy kredytu miało zostać przeliczone na walutę CHF po uruchomieniu kredytu (tj. w jaki sposób miało nastąpić przeliczenie wypłaconej w walucie PLN kwoty na walutę CHF i określone w księgach rachunkowych pozwanego banku),

- w umowie nie określono algorytmu wyliczenia raty równej kapitałowo - odsetkowej przez to powódka przy zawarciu umowy nie wiedziała w jakiej części będzie co miesiąc spłacać kapitał, a przez to od jakiej części kapitałowej mają być co miesiąc naliczane odsetki (zawarte w umowie parametry, nawet przy przyjęciu stopy LIBOR oraz kursu CHF z dnia podpisania umowy, nie pozwalają obliczyć części odsetkowej raty, a oprocentowanie przy umowie kredytu jest świadczeniem głównym),

- swą konstrukcją jest zbliżona bardziej do umowy kredytu oprocentowanej WIBOR-em z wbudowanym swapem walutowo - procentowym;

- art. 358 kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 29 stycznia 2009 r. w zw. z art. 2 pkt. 18 Ustawy prawo dewizowe w zw. z art. 58 § 1 kodeksu cywilnego, poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że kwestionowana umowa nie jest sprzeczna z zasadą walutowości, gdy tymczasem przy wykonaniu umowy kredytu, nie doszło do obrotu dewizą, co warunkowało możliwość określenia kwoty kredytu w walucie CHF na gruncie obowiązujących w dacie zawierania umowy przepisów;

- art. 353¹ kodeksu cywilnego w zw. z art. 58 § 1 kodeksu cywilnego, poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, iż podpisana przez strony umowa oraz zastosowana w niej waloryzacja umowna, nie narusza zasady swobody umów, podczas gdy zawarty w umowie mechanizm waloryzacji jest sprzeczny z istotą tej instytucji, a jego uregulowanie w umowie jest niekompletne, niejasne i niejednoznaczne;

- art. 58 § 2 kodeksu cywilnego, poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nie zastosowanie, mimo że umowa kredytu jest nieważna, z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, a to zasadą uczciwego postępowania w obrocie gospodarczym z konsumentami - jest sprzeczna z poczuciem sprawiedliwości, a także ze względu na rażąco nie ekwiwalentność świadczeń stron na niekorzyść konsumenta oraz przeniesienie całego ryzyka związanego z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą na kredytobiorcę,

- art. 385¹ § 1 kodeksu cywilnego w zw. z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13, poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, iż wskazane przez konsumentów zapisy umowy nie są abuzywne, podczas gdy spełniają one przesłanki z ww. przepisu kodeksu cywilnego, tj. nie dotyczą głównych świadczeń stron, nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentami, a nadto są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy, a nadto Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął, iż nawet jeśli uznaje postanowienia umowne za określające główne świadczenia stron, to nie wyłącza to możliwości stwierdzenia, że są one abuzywne, jeśli nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.) i nie zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13);

- art. 189 k. p. c., poprzez uznanie, że konsumenci nie mieli interesu prawnego w żądaniu o ustalenie, podczas gdy na gruncie niniejszej sprawy interes prawny konsumentów niewątpliwie występował, co zostanie wykazane w treści uzasadnienia niniejszej apelacji;

- art. 12 ust. 1 pkt. 4 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, poprzez jego niezastosowanie, mimo iż przepis ten w zw. z art. 363 § 1 k.c. stanowi samoistną podstawę unieważnienia umowy i przyjęcie, iż pozwany bank przy zawarciu umowy z powódką nie dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej oraz pominięcie okoliczności, iż na dzień zawarcia umowy obowiązywała ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, której postanowienia dotyczące ochrony interesów konsumentów zostały przeniesione do ww. aktu prawnego, w chwili zawarcia umowy obowiązywała Dyrektywa 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r., dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym implementowana do ww. ustawy, ponadto wobec żądania unieważnienia umowy na dzień orzekania strona powodowa nie mogła opierać swojego żądania na nieobowiązującej już ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji,

- art. 14 i 16 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (obecnie przepisy ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym), art. 58 § 2 k.c., art. 111 ustawy Prawo Bankowe w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 tej ustawy, art. 355 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przez to przyjęcie, że w dacie zawarcia umowy żaden przepis prawa nie nakładał na bank obowiązku informacyjnego, gdy tymczasem prawidłowa wykładnia ww. przepisów prowadzi do odmiennych wniosków,

- art. 385¹ k.c. oraz art. 4 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, poprzez ocenę umowy z punktu widzenia przepisów, które weszły w życie po jej zawarciu, a nie w oparciu o przepisy prawa, które obowiązywały w chwili zawarcia umowy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z orzeczeniem o kosztach postępowania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu.

W odpowiedzi na apelację, strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela - przyjmując za własne - ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, przez co szczegółowe ich powielanie uważa za zbędne.

Nadto Sąd Okręgowy dodatkowo ustala, jako okoliczność bezsporną, że kredytobiorcy B. i G. M. (1) dokonali całkowitej spłaty kredytu, udzielonego im umową kredytu hipotecznego z dnia 9 września 2005 r. - w łącznej kwocie stanowiącej równowartość 46.859,84 CHF, a na ich rachunku powstała nadpłata w wysokości 287,77 CHF, która po przeliczeniu wynosi 1.100,58 zł (zaświadczenie banku z dnia 15 marca 2019 r. k. 556).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji - z mocy art. 233 § 1 k.p.c. - swobody osądu. Ustalenia faktyczne w sprawie poczynione zostały na podstawie dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione oraz na czym oparł poszczególne ustalenia. Nadto wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutu wymierzonego w podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, dotyczącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, co miało się przejawiać brakiem dokonania wszechstronnej analizy materiału dowodowego i dowolną jego oceną, to nie zasługiwał on na uwzględnienie. Wskazać należy, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17.05.2012 r., I ACa 31/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.04.2012 r., I UK 347/11). Stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie tak definiowanych uchybień swobodnej oceny dowodów nie było, a ocena Sądu I instancji zakwestionowanych w apelacji dowodów nie uchybiała tym zasadom. Jednocześnie z całą stanowczością, podkreślić należy, że do skutecznego zakwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd

bezpośrednio dowody przyprawdający nie jest wystarczające zaprzeczenie zgody na ocenę dokonaną przez Sąd, a niezbędne jest zaprezentowanie takich argumentów, które nie pozwolą pozostawić oceny dowodów Sądu I instancji jako wiążącej, bo zgodnej ze wspomnianymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Tymczasem skarżąca nie wykazała, aby Sąd Rejonowy na etapie oceny dowodów naruszył ustanowione w omawianym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc żeby uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz żeby naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Zarzuty apelacji sprowadzały się do zakwestionowania realizacji przez bank obowiązków informacyjnych o ryzyku walutowym, związanym z kredytem, który powodowie zaciągnęli w 2005 r. oraz nieczytelnych zapisów umowy w sprawie ustalania kursów walut i mechanizmu indeksacji. Tymczasem z materiału zebranego w sprawie wynikało zupełnie coś przeciwnego – B. i G. M. (1) musieli mieć świadomość ryzyka związanego z tym produktem. Świadczą o tym niewątpliwie ich zeznania na rozprawie, podczas której sama B. M. wskazała: „wiedziałam, że kursy są zmienne, ale na pytanie jak daleko kurs może się zmienić, pracownik banku przedstawił nam wykresy z ostatnich 20, 25 lat, mówił, że ten kurs się waha, raz w górę, raz w dół, ale jest to stabilne..., na moje pytanie co się stanie, gdy kurs urośnie do 6, 7 zł pracownik odpowiedział mi - nie mówmy o rzeczach niemożliwych, jednocześnie podkreślał, że nie wie co będzie w przyszłości.”. W świetle takich twierdzeń samej zainteresowanej, trudno Sądowi przyjąć obecnie inną wersję, w szczególności, jeżeli pokrywa się ona z zeznaniami świadka U. A., która wskazywała, że klienci byli informowani o ryzyku walutowym i pracownicy okazywali klientom symulacje, w tym takie, które obejmowały swoim założeniem wzrost kursu CHF do 5 PLN – były prowadzone rozmowy na ten temat przed podpisaniem umowy. Z zeznań wynika, że małżonkowie M. wybrali tę ofertę, z uwagi właśnie na to, iż była w chwili zawierania umowy dla nich najkorzystniejsza, a nie mieli zdolności kredytowej dla kredytu w PLN. Nie bez znaczenia pozostaje fakt podpisania przez nich oświadczenia o ryzyku kursowym i konsekwencjach wynikających z niekorzystnego wahania kursu złotego wobec walut obcych, które mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

W świetle powyższego, nie ulega wątpliwości, że B. i G. M. (1) mieli okazję zapoznać się z umową, z której jasno wynikała konstrukcja umowy kredytowej, jako kredytu indeksowanego do waluty obcej i taka konstrukcja jest jak najbardziej dopuszczalna w świetle przepisów prawa, o czym poniżej. Należy także zauważyć, iż wzrost rat kredytowych nie wynikał z mechanizmu przeliczania, lecz z faktu wzrostu kursu CHF i była to okoliczność niezależna od banku. Zarzut zaś braku odniesienia się do otrzymywanych premii przez doradców za realizację planów sprzedażowych, nie ma żadnego znaczenia dla oceny obowiązku informacyjnego banku wobec klienta. Rzeczą powszechnie przyjętą jest taki sposób gratyfikacji pracowników.

Podsumowując ten wątek rozważań, zarzuty strony powodowej w tym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie. Z zarzutem tym korespondował zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. który również nie mógł zostać uwzględniony. Jak wynika z tego przepisu, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Oznacza to, między innymi to, że sąd ma obowiązek wskazać dowody, których wiarygodność i moc dowodową zdyskredytował. Wszystkie te elementy zaskarżone orzeczenie zawiera. Stosownie do art. 233 § 1 k.p.c., sąd pierwszej instancji ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, przy czym powinien to jednak czynić na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego. Sprawdzianem tego, czy sąd należycie wykonał obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, jest właśnie uzasadnienie orzeczenia, w którym winny się znaleźć wcześniej wskazane elementy. Punktem wyjścia dla przedstawienia w motywach pisemnych uzasadnienia wyroku koncepcji prawnej rozstrzygnięcia sprawy powinny być poczynione ustalenia faktyczne, które mają odpowiadać postulatowi jasności i kategoryczności.

Na gruncie niniejszej sprawy, w uzasadnieniu oceniono zaoficerowany materiał dowodowy i wskazano na konkretne przepisy prawa, wyjaśniając, dlaczego powództwo zostało oddalone w całości, dlatego też zarzuty strony powodowej w zakresie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. również nie mogły zostać uwzględnione.

Jednocześnie Sąd I instancji prawidłowo odniósł do wniosku dowodowego w zakresie opinii biegłego. Zauważyć należy, że wniosek ten zmierzał do wykazania, że kredyt indeksowany CHF jest instrumentem finansowym, co ze względu na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE zawarte w sprawie C#312/14, Banif Plus Bank Zrt. przeciwko Mártonowi Lantosowi, Mártonné Lantos, w którym to orzeczeniu ostatecznie przesądzono, iż umowy kredytowe waloryzowane do waluty obcej są jedną z odmian kredytu bankowego i nie mogą być traktowane, jako instrumenty finansowe w rozumieniu dyrektywy MiFID I - czyniło ten wniosek bezprzedmiotowym. Zgodzić się też należy ze stroną pozwaną, że tezy dowodowe ww. wniosku dowodowego zostały częściowo błędnie sformułowane, a nie jest rzeczą sądu w procesie kontrydiktoryjnym poprawianie profesjonalnego pełnomocnika strony powodowej. Biegły nie może też za sąd dokonywać oceny prawnej sprawy.

Odnosnie zarzutów naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c., art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., art. 58 § 2 k.c. oraz art. 358¹ § 1 k.c. w zw. z art. 3 dyrektywy 93/13 wskazać należy, że posłużenie się przez strony umowy kredytu konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, pozostaje dopuszczalne i jest szeroko stosowane w praktyce banków, głównie z uwagi na potrzebę ograniczenia niekorzystnych dla obu stron skutków zmiany wartości pieniądza polskiego, w którym kredyt zostaje udzielony, a także bywa spłacany w ratach - przeliczanych przy wykorzystaniu bieżącego notowania złotego do innej waluty. Wykorzystywane są waluty stabilniejsze niż złoty, mniej podatne na trendy występujące w gospodarce, wpływające na pojawiające się procesy inflacyjne. Kredyty bankowe udzielane konsumentom ukierunkowanym na pozyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu dóbr zaspakajających podstawowe potrzeby człowieka nie powinny przybierać postaci spekulacyjnej, umożliwiającej bankom większe znacznie zyski, niż to wynika z ryzyka zmienności kursów walut stosowanych w różnych odmianach waloryzowania ich wysokości, w tym ich indeksacji do franka szwajcarskiego. Przeciwko spekulacyjnemu charakterowi tych kredytów zostały w szczególności wprowadzone postanowienia dyrektywy 93/13/EWG, obowiązek respektowania których spoczywa też na bankach i przejawia się w konieczności zapewnienia konsumentom ochrony co najmniej w zakresie, który w tej dyrektywie został przewidziany i jest egzekwowany przez TSUE oraz sądy państw członkowskich. Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno więc opierać się na takim ich zapisaniu, aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określany przez instytucje finansowe, spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu.

Przypomnieć należy, że nowelizacją prawa bankowego - ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. został wprowadzony m. in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

Podzielić należy pogląd, że Wejście w życie przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U. Nr 165, poz. 984) nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Nadto, że Spełnienie świadczenia, którego wysokość została określona na podstawie abuzywnych postanowień umownych, nie pozbawia tych postanowień cechy abuzywności ani nie sprawia, że ocena ich abuzywności staje się bezprzedmiotowa. Niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym nie może z niego wynikać żadne

zobowiązanie. Co do zasady więc świadczenie wynikające z takiego zobowiązania będzie świadczeniem nienależnym. (wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Należy przypomnieć, że stosownie do art. 385¹ k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Natomiast stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Mimo występującej w judykaturze rozbieżności, co do kwalifikacji prawnej klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej) Sąd Okręgowy podziela stanowisko, że Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. (wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Jednakże przy niekwestionowanej przez apelującą treści umowy powołanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie sposób uznać, aby w okolicznościach niniejszej sprawy sposób ustalania przez stronę pozwaną kursów waluty był niejasny, czy nie poddający się weryfikacji. Strona pozwana udzieliła B. i G. M. (1) kredyt w wysokości 94.9933,05 zł, nominowany do waluty CHF, wg kursu kupna walut dla CHF, obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całości kredytu. Zatem na chwile zawarcia umowy, zastosowany przez bank kurs kupna dla ustalenia wysokości udzielonego kredytu był im znany, a tym samym akceptowany, ze względu na podpisanie umowy, skonstruowanej na opisanych warunkach. Powodowie mogli też wyliczyć, ile musieliby bankowi zapłacić, gdyby zdecydowali się na jego spłacenie w całości tego samego dnia, czyli w dacie podpisania umowy. Natomiast raty kredytu, które B. i G. M. (1) mieli spłacać były płatne są w PLN, w kwocie stanowiącej równowartość CHF, przy czym kwota wpłaty raty w PLN przeliczana była na CHF, wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust 4 i 5).

Nie podważając więc co do zasady zastosowania tego rodzaju klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytowych, za zgodne z ich przeznaczeniem i naturą stosunków obligacyjnych można uznać stosowanie średnich kursów ogłaszanych przez niezależne instytucje, w tym przez Narodowy Bank Polski, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Pamiętać też należy, że Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron. (wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

W konsekwencji brak było podstaw, do przyjęcia, że mechanizm ustalania przez pozwaną bank kursów walut, pozostawiał mu swobodę decyzyjną, a tym samym, że klauzula indeksacyjna była abuzywna.

Również bezzasadny był zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c., bowiem wbrew twierdzeniom apelacji - w okolicznościach niniejszej sprawy - nie sposób przyjąć, że umowa kredytu była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a to zasadą uczciwego postępowania w obrocie gospodarczym z konsumentami, albo ze względu na – w ocenie strony powodowej - rażąco nie ekwiwalentność świadczeń stron na niekorzyść konsumenta oraz przeniesienie całego ryzyka związanego z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą na kredytobiorcę. Podkreślić należy, że wzrost rat

kredytowych nie wynikał z mechanizmu ich przeliczania, lecz z faktu wzrostu kursu CHF, a to była okoliczność niezależna od banku.

Sąd Okręgowy również nie dopatrywał się naruszenia zasady walutowości, poprzez wykonanie umowy bez obrotu dewizą, tj. przepisów art. 358 k.c., 353¹ k.c., art. 69 ust. 1 i 2 k.c., art. 2 pkt 18 prawa dewizowego w zw. z art. 58 § 1 kodeksu cywilnego. Trudno dopatrzeć się naruszenia zasady walutowości, skoro kodeks cywilny zawiera przepis (art. 358¹ § 2 k.c.), pozwalający zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego może zostać ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przedmiotowa umowa została zawarta w złotych polskich, a jedynie była waloryzowana kursem franka szwajcarskiego – jasno wynika to z jej treści - „na wniosek kredytobiorcy Bank udziela kredytu w kwocie 94 993,05 PLN nominowanego do waluty CHF.”. To oznacza, że bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnej raty jest ona przeliczana zgodnie z umową na złote, stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Jak zostało już wspomniane, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej, suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Powodowie byli informowani przez wyznaczoną do tego osobę o rodzaju kredytu, na jaki się decydują, o jego zaletach i wadach w tym ryzykach. Stwierdzenie "kredyt jest indeksowany do (...) według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy" jest określeniem wyróżniającym ten rodzaj kredytu, charakteryzującym go, decydującym o jego zasadniczych zasadach - stanowiącym o jego istotnych elementach - wpływających na ustaloną w nim wysokość oprocentowania - a w efekcie na wysokość spłacanych rat. Można powiedzieć, że ich niejednoznaczność (związana z regułą stosowania kursu kupna (...) według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku (...)) została wyeliminowana nowymi przepisami prawa bankowego, wskazanymi wcześniej, a obowiązującymi od 26 sierpnia 2011 r.

Co się zaś tyczy zmienności kursu, która wpływa oczywiście na wysokość raty kredytu, to nie był w stanie przewidzieć ani bank, ani strony w chwili zawierania umowy, czy kurs ten będzie wzrastał, czy malał. W chwili zawierania umowy kurs ten był bardzo korzystny dla kredytobiorców, co zresztą zadecydowało o wyborze tego rodzaju kredytu, a nie np. kredytu złotówkowego, który był znacznie wyżej oprocentowany a przez to i droższy, choć z drugiej strony pewny co do wysokości rat, które są stałe przez cały okres spłaty. Pamiętać należy, że ryzyko zmienności kursu waluty obcej jest immanentną cechą kredytu indeksowanego do takiej waluty i stanowi jego cechę istotną. Na takie ryzyko B. i G. M. (2) zgodzili się - wybierając ten właśnie rodzaj kredytu.

Odnosząc w tym miejscu należy, iż powództwem głównym strona powodowa domagała się ustalenia nieistnienia wierzytelności strony pozwanej, wynikającej z umowy kredytu na dzień 1 czerwca 2017 r. - w zakresie kwoty 59.367,45 zł - bowiem ww. pozostała na ten dzień kwota 1.340,41 zł w odniesieniu do całej kwoty zadłużenia. Jako podstawę powoływała abuzywność znajdujących się w umowie klauzul, które przewidywały indeksowanie udzielonego kredytu w walucie obcej oraz konstruowały obowiązek spłaty rat kredytu bankowego po kursie franka szwajcarskiego ustalonym przez bank (§ 2 ust 1 i 2 oraz § 3 ust 3 umowy) i które na mocy art. 385¹ k.c. - zdaniem strony powodowej - nie wiążą kredytobiorców, jako konsumentów. Następnie zmodyfikowano żądania pozwu. W zakresie roszczenia głównego, tj. roszczenia o ustalenie nieistnienia wierzytelności w określonej kwocie na dzień 1.06.2017 r. - zmiana polegała jedynie na zmianie kwoty (dalej jako roszczenie nr 1). Ponadto zmodyfikowano roszczenie ewentualne,

zastępując dotychczasowe roszczenie o unieważnienie poszczególnych postanowień umowy kredytowej, dwoma innymi roszczeniami ewentualnymi, tj. roszczeniem o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 18.102,51 zł tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz opłat dodatkowych - rzekomo poczynionych przez powoda (dalej jako roszczenie nr 2), ewentualnie roszczeniem o unieważnienie umowy - w oparciu o ustawę o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i w związku z tym o zapłatę kwoty 18.102,51 zł (roszczenie nr 3).

Rozważania zarzutów apelacji trzeba dokonywać przez pryzmat dodatkowego ustalania stanu faktycznego. Jak niewątpliwie wynika z zaświadczenia pozwanego banku z dnia 15 marca 2019 r. - kredytobiorcy dokonali całkowitej spłaty kredytu w łącznej kwocie stanowiącej równowartość 46.859,84 CHF, co więcej powstała nadpłata w wysokości 287,77 CHF. Ta właśnie okoliczność spłaty kredytu - przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń - skutkuje brakiem strony interesu prawnego strony powodowej, działającej na rzecz B. M. i G. M. (1) w wytoczeniu powództwa głównego, tj. roszczenia o ustalenie nieistnienia wierzytelności strony pozwanej, wynikającej z umowy kredytu w stosunku do kredytobiorców na dzień 1.06.2017 r. w zakresie kwoty 59.367,45 PLN. Nawet gdyby w przedmiotowej umowie kredytu były niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, to z chwilą dokonania całkowitej spłaty zostały one skonkretyzowane, a więc przestały być niejasne. W przywołanym przez Sąd I instancji orzeczeniu Sąd Najwyższego - wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 zostało wyjaśnione, iż w zakresie, w jakim umowa została zrealizowana – nie przysługuje roszczenie o ustalenie, z uwagi na istnienie dalej idącego roszczenia – nie istnieje stan niepewności co do stosunku prawnego, bądź prawa. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. Tym samym został usunięty stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny strony powodowej.

Reasumując uznać należało, że strona powodowa nie miała interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie w zakresie, który dotyczył spłaconego w całości kredytu. Zarzuty naruszenia prawa materialnego w tej kwestii nie mogły zatem odnieść skutku.

W sprawie nie doszło również do naruszenia przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Przede wszystkim zwrócić uwagę należy, że ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym wchodząc w życie w dniu 21 grudnia 2007 roku, nie ma mocy wstecznej i w konsekwencji nie ma zastosowania do umów, które zostały zawarte przed dniem jej wejścia w życie, w tym do umowy będącej przedmiotem niniejszego postępowania z 2005 roku. Skoro zatem ustawa ta nie obowiązywała w dacie zawierania ww. umowy, to bank nie mógł naruszyć przepisów nieistniejącej wówczas ustawy. Owszem, nie można zapominać, że wówczas obowiązywała Dyrektywa 2005/29/WE i jak słusznie zauważyła strona pozwana w odpowiedzi na apelację - z przepisu art. 21 wynika, że skierowana była ona do Państw Członkowskich, zaś z art. 19, że Państwa mają czas na wdrożenie tej dyrektywy do 12 czerwca 2007 r. Ta właśnie dyrektywa została zaimplementowana do polskiego porządku prawnego, poprzez ustawę o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Zauważyć przy tym trzeba, że strona pozwana nie miała obowiązku stosowania dyrektywy bezpośrednio (tym się właśnie różni dyrektywa od rozporządzenia unijnego, że to drugie nadaje się do bezpośredniego stosowania, a to pierwsze wymaga implementacji do krajowego porządku prawnego). Z orzecznictwa TSUE wynika, że tylko wyjątkowo zasada bezpośredniego skutku dyrektywy może mieć zastosowanie, w celu ochrony praw osób indywidualnych. Dotyczy to wyłącznie przypadków, gdy (i) przepisy dyrektywy są bezwarunkowe oraz wystarczająco jasne i precyzyjne oraz (ii) nie zostały w wyznaczonym terminie implementowane do krajowego porządku prawnego. Ponadto skutek bezpośredni może mieć tylko charakter wertykalny (dla stosunków między osobami a krajem), a nie horyzontalny. W analizowanym stanie faktycznym i prawnym brak jest zatem podstaw do bezpośredniego stosowania wspomnianej dyrektywy.

Ustosunkowując się do zarzutu naruszenia art. 14 i 16 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji - trzeba stwierdzić, że również i one są chybione, ze względu tak naprawdę na brak sprecyzowania w treści apelacji, który z tych przepisów zawierający ustępy został naruszony i dlaczego przepisy te miałyby mieć zastosowanie w niniejszej sprawie. Niezależnie od powyższego, podkreślić należy, że strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła stosowania przez pozwanego banku nieuczciwych praktyk rynkowych. Ograniczono się wyłącznie do stwierdzenia, że przy zawieraniu umowy nie poinformowano kredytobiorców należycie o ryzyku walutowym. Jak zostało już wspomniane i wyjaśnione, z

zebranego w sprawie materiału dowodowego, bynajmniej taka okoliczność nie wynika – nie wykazano, aby pracownik strony pozwanej udzielając kredytobiorcom informacji o produkcie postępował sprzecznie z zasadami współzycia społecznego, poprzez przekazywanie im nieprawdziwych informacji.

W konsekwencji prawidłowo Sąd I instancji prawidłowo oddalił powództwo o unieważnienie umowy - w oparciu o ustawę z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i w związku z tym o zapłatę kwoty 18.102,51 zł (roszczenie nr 3). Stosownie do art. 12 ust. 1 pkt 4 ww. ustawy W razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać: (...) naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu”. Zgodzić się należy ze stanowiskiem wskazanym w odpowiedzi na apelację, że skoro profesjonalny pełnomocnik strony powodowej żądał unieważnienia umowy w oparciu o konkretny przepis prawa, tj. art. 12 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym - nawiązując do konstrukcji przewidzianej, to przyczyn wyżej podanych, brak było podstaw do uwzględnienia powództwa o takiej treści.

Natomiast jak to wskazano powyżej, brak było podstaw do przyjęcia nieważności przedmiotowej umowy w całości, bądź części na podstawie innych przepisów.

Dodać też należy, że strona pozwana w odpowiedzi na apelację słusznie zwróciła uwagę, że strona powodowa w apelacji rozszerzyła podstawę faktyczną żądania, podnosząc, iż w pierwotnej treści umowy - jeszcze przed zawarciem aneksu z dnia 27 listopada 2007 r. - zasady zmiany oprocentowania nie były precyzyjnie określone. Stąd też z mocy art. 321 § 1 k.p.c. zarzut ten nie mógł odnieść skutku.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach za postępowanie apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Na koszty postępowania przed Sądem odwoławczym złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w kwocie 2.700 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta SSO Renata Stępińska SSO Katarzyna Serafin-Tabor